

Kapłan Tavar



Tavar, jedna z dwójki bogów ze starego panteonu Północy jest Panią Nadziei, boską władczynią i opiekunką Styrii oraz sojuszniczką Cesarstwa. Bogini ta ma niezwykle bogatą historię związaną z ostatnimi stuleciami naszego świata, jej domeny są nierozdzielnie związane z jej przeszłością, zaś pełne zrozumienie Czerwonej Bogini wymaga poznania jej dziejów.

Tavar nie jest bowiem bóstwem z naszego świata. Jej duch oryginalnie związany był z inną sferą, która niezliczone tysiąclecia temu została zdewastowana przez niewyobrażalną siłę. Uciekając z umierającego świata bogini spadła na powierzchnię Ei niczym głaz zwany meteorytem. Uderzyła w puszcze Aenthil. Jej energia, choć boska, nie pasowała do naszego świata, zaś jej rany pozbawiły ją świadomości. Jednak moc nieświadomej bogini wciąż działała przemieniając świat wokół niej, spaczając go, wykrzywając i powodując szaleństwo. Z tego powodu elfy, nie pojmując czym jest postanowiły ją uwięzić za Morque Ando, Czarnymi Kamieniami.

Teren objęty mocą bogini znany był jako Alta Tavar, Stara Puszcza. Więzienie chroniło śmiertelnych, jednak przynosiło cierpienie bogini która nie mogła w pełni wyzdrowieć, zwłaszcza że fragmenty jej boskiego ciała zostały rozrzucone po świecie niosąc śmiertelnym wielką moc, oraz szaleństwo. Jednak Tavar nie ustawała w wysiłkach by się uwolnić.

W końcu znalazła pomoc której szukała, Czarne Kamienie upadły, zaś z puszczy wylały się legiony Ulundo. Owe dotknięte mocą Tavar istoty były mieszaniną humanoidów oraz Żywiołów. Armie potworów zniszczyły Aenthil w nieopanowanym gniewie Wyzwolonej i zaatakowały, Ofir gdzie z kawałków mocy bogini wykuto potężne artefakty. Pod murami Messyny wyzwanie uwolnionej rzucił bóg-opiekun Ofiru, Izos, Pan Słońca, który starł się z Tavar i został przez nią unicestwiony.

Świadectwem jej wygranej jest ogromny krater.

Tavar wstąpiła na panteon, obejmując swą łaską wszystkich niesłusznie uwięzionych, tych, którzy szukają nadziei, a także, być może zgodnie z jej pradawną domeną, tych, którzy parają się iluzją i oszustwem. Mimo to zapamiętana została jako miłosierna bogini.

Jednak potęga, jaką udowodniła w starciu z Izosem, okazała się niewystarczająca w walce z Opiekunami, przebudzonymi Starymi Bogami z Zapołudnia. Mimo to, w przeciwieństwie do wielu innych bóstw, które zwyczajnie uciekły, Tavar postanowiła zstąpić na ziemię i odrzucić swą nieśmiertelność, by pozostać z wyznawcami. W ironicznym splocie wydarzeń miejsce bezpiecznej przystani znalazła wśród elfów z nowonarodzonego państwa, Cesarstwa Świtu. Tam zostało wzniesione jej Sanktuarium, gdzie oczekiwała końca wojny bogów.

Lata później, w trakcie pertraktacji politycznych w Srebrnej Rzece władcy tego świata nakreślili potężny rytuał, który zawarł pokój i przymierze z Opiekunami, sygnując ich jako nowych bogów, jednak zmuszając ich do dania miejsca w panteonie dla Tavar i Modwita, dawnych bogów Północy.

Tak oto bogini przetrwała Czas Ciemności i powróciła do swych wyznawców.

Tavar przedstawiana jest zawsze w długiej, ciągnącej się po ziemi czerwonej sukni, o której niektórzy mówią że jest w kolorze zeschniętej krwi, a jej twarz skrywa głęboki kaptur. Niektórzy kapłani twierdzą jednak, że mieli objawienia twarzy bogini. Wedle tych sług lico bogini jest niewyobrażalnie piękne, zaś jedyną na nim skazą są głębokie bruzdy na policzkach powstałe jakoby od łez. Boginię czasem przedstawia się z wyciągniętymi rękoma i sztyletem w jednej dłoni z ostrzem skierowanym w dół.

Czerwona Bogini jest panią nadziei i siły woli. Patronuje wszystkim niesłusznie ukaranym jak również ludziom szukającym otuchy. U swych wyznawców nagradza i wzmacnia siłę woli i ducha, brzydząc się poddaństwem. Jest też boginią sprytu i oszustwa, która pochwała rozsądek i niekonwencjonalną walkę. Jednak wiadome jest wszem i wobec, że Tavar brzydzi się okrucieństwem niemal równie mocno co poddaniem się i zaakceptowaniem niewoli.

Kapłani i paladyni Tavar często podróżują samotnie lub z niewielką obstawą, bowiem nie lękają się niebezpieczeństw, wierząc w łaskę swej pani. Poznać ich można po dumnie uniesionych głowach, nawet w trakcie walki. Są to bowiem ludzie ogromnej siły woli, która pozwala im przełamać strach. Często sam widok kapłana Jedynej maszerującego dumnie po polu bitwy, skandującego spokojnie psalmy do Paniutki wystarczy, by natchnąć serca żołnierzy nadzieją i poderwać ich do walki.

Wiedz, że zawsze, kiedy zapada ciemność, Jedyna jest przy tobie, tak długo, jak długo w twym sercu tlić będzie się ogień nadziei, tak długo usłyszysz twój głos. Zaś sama Tavar nigdy nie odrzuciła modlitwy do niej skierowanej, nie ważne z czyjego pochodziła gardła.

Przykazania Tavar

Nigdy się nie poddawaj, jak długo w tym sercu tli się nadzieja, jak długo walczysz, tak długo jestem przy tobie.

Nadzieja to dar, kiedy zabraknie jej twym druhom tedy otwórz swe serce i podziel się z nimi mym ogniem.

Twój umysł to broń, walcz ze sprytem i walcz rozważnie.

Kto dał się oszukać, zasługuje na porażkę, nie wahaj się użyć podstępny dla osiągnięcia swych celów.

Okrucieństwo i bezmyślne przelewanie krwi to cechy bestii niegodnych mych darów.

Oddanie

Oddanie to jeden z najważniejszych aspektów bycia boskim sługą, neofito. To właśnie poprzez Oddanie uzyskujemy od bogów nasze zdolności i moce, to właśnie Oddanie czyni nas kimś więcej niż zwykłymi magami czy kaznodziejami głoszącymi boskie prawdy. Ono czyni nas potężnymi sługami bogów, ono jest naszym autorytetem i odzwierciedleniem naszej siły. Bez niego jesteśmy jeno jak ten pył, którym wszyscy się kiedyś staniemy.

Wiedz, że wbrew swej nazwie Oddanie nie jest jedynie mistycznym pojęciem, które znaczenie ma tylko dla nas. Mistyka i bliskość z bogiem są częścią tego zagadnienia, to oczywiste, jednak nie stanowią jego całości. Oddanie to coś więcej niż tylko wierna służba i wypełnianie boskiej woli. To swego rodzaju mierzalny fenomen, iskra tląca się naszym sercu, która może eksplodować potężnym płomieniem, lub przygasnąć i stać się zimną jak lód. Bowiem Oddanie nie jest stałe i cały czas się zmienia zgodnie z naszymi czynami, co jest najwyższym dowodem, że bogowie nieustannie obserwują nasze żywoty i trzymają nad nimi swoją wielce mądrą pieczę.

Oddanie sługi bożego odzwierciedla jego bliskość z patronem i potęgę jaką włada. Jest to bezpośrednia miara zaufania, jakim bóstwo darzy swego podopiecznego i ile ze swej mocy jest gotowe mu poświęcić. Oddanie umownie oznaczamy na skali od minus do plus pięciu, gdzie skrajne wartości to bycie wybrańcem i potępińcem w oczach danego bóstwa, co oczywiście ma swoje konsekwencje.

Każdy czyn zgodny z Dyscypliną, wykonany na chwałę boga przybliży nas do niego, neofito, pozwala nam wybić nasz umysł z okowów tego świata i wznieść się wysoko ponad otaczające nas ograniczenia. Tak samo każdy grzech przeciw patronowi strąca nas na ziemię i każe od nowa wspinać się po szczeblach oświecenia, by dotknąć boskiego majestatu. Jednak zawsze należy pamiętać, że brak dobrego uczynku jest złym uczynkiem. Także samo trwanie bez działania na korzyść bogów i ludzi ich wyznających także może być uznane jako grzech. Z tego powodu, by podtrzymać naszą wartość Oddania, musimy stale działać na rzecz bogów i składać miłe im ofiary, w przeciwnym razie będziemy tracić jeden poziom Oddania na dwanaście godzin, jednak nigdy w ten sposób nie spadniesz poniżej zera, neofito.

Poziom Oddania warunkuje możliwości sługi bożego. Im wyższy, tym potężniejszą mocą będzie władać dany boży pomazaniec i tym większych łask będzie mógł domagać się od swego patrona. Jednak pamiętaj neofito, że każda potęga niesie za sobą konsekwencje, a każda wypełniona prośba oznacza niespłacony dług.

Łaska

Każdy sługa boży może przywołać różnego rodzaju dary swojego patrona, w ten sposób uzyskując konkretne efekty magiczne. Paladyni i kapłani-wojownicy koncentrują się jednak na szybkich, krótkich i skutecznych zaklęciach czy cudach stosowanych w boju. Są to zwykle pojedyncze słowa mocy, choć zdarzają się znacznie bardziej złożone modły i rytuały prowadzone przez sługi boże.

Jedną z najważniejszych rzeczy dla paladynów są Dary zsyłane przez bogów. Są to potężne, stałe efekty czy zaklęcia jakimi patron obdarowuje swego kapłana. By zasłużyć na choćby jeden taki dar trzeba wykazać się niezwykłą odwagą i lojalnością w oczach boga, a nie jest to, bynajmniej, najłatwiejsze zadanie jakie można sobie wymyślić. Jednak dary otrzymywane w zamian są warte wysiłku i cierpienia, a przynajmniej tak twierdzą ci, którzy je otrzymali.

Wreszcie istnieją też cuda, które sługa boży może przywołać w geście największej potrzeby. Cuda zawsze są wielkie i potężne, jednak cena jaką przychodzi za nie zapłacić zwykle także jest wielka. Często bywa tak, że bóg zabiera życie swego sługi jako zapłatę za moc, jakiej mu użyczył. Równie często bywa tak, że ów sługa zwyczajnie nie był w stanie przeżyć mocy, jaka przepłynęła przez jego ciało.

Należy jednak pamiętać, że narzędziem jakim dysponuje każdy sługa boży jest modlitwa. Jej brzmienie jest dowolne, jednak powinna zawierać w sobie prośbę, jaką kapłan kieruje do boga, oraz przypowieść lub historię danego bóstwa związaną z upraszaną od niego mocą. Nie istnieją sformalizowane, czy jasno określone zasady modłów, gdyż wielu służących bogom układa słowa rytuałów w nieco inny sposób. Ważne jest jednak, by takowa modlitwa zawierała w sobie prośbę kierowaną do boga, oraz liczbę wyznawców nie mniejszą niż dwóch. Oczywiście im więcej wyznawców sługa boga zgromadzi tym lepiej dla niego, gdyż nic tak nie raduje boga jak obcowanie z wyznawcami. Co więcej, im mniej statyczna modlitwa i im bardziej angażuje wyznawców, tym lepiej. Rytualne walki czy tańce nie są niczym nadzwyczajnym, a praktyki takie są miłe bogom.

Modlitwa jest najbardziej podstawowym i pierwotnym narzędziem w rękach sługi bożego i pozwala mu na osiągnięcie nieraz niezwykle potężnych efektów. Uważaj jednak, młody neofito, by nie uznać bogów za spolegliwych i miłych. Wielu z nich jest przebiegłych i podstępnych, i nie zawahają się, by dać lekkomyślnemu kapłanowi nauczkę.

Dary

Potężne, stałe efekty uzyskane od bóstwa jako nagroda za służbę jego wiernych sług. Każdy kapłan czy paladyn, który otrzymał taki dar, będzie nosił go z dumą, gdyż jest to dowód jego całkowitego poświęcenia w służbie bóstwa i życia w kompletnej zgodzie z jego przykazaniami.

Dary są przyznawane uznaniowo przez OG magii dla sług bożych idealnie wypełniających wolę boską i odznaczających się czymś wybitnym w niej.

- **Wola Nieugięta** – Pani Nadziei zsyła swą siłę duchową wybrańcowi, zmieniając jego umysł w fortecę niemal nie do zdobycia. Sługa bogini staje się niezwykle skuteczny w opieraniu się wszelkim zakłębom psionicznym, bezpośredniej i pośredniej ingerencji na umysł. Sługa bogini ma skróconą mantrę w przypadku przesłuchań psionicznych oraz raz dziennie może całkowicie zignorować jedno zakłęb psioniczne, powołując się na łaskę Pani.

- **Śmiech Uwolnionej** - Tavar zmienia umysł swojego pomazańca w labirynt kłębów i iluzji, prawdziwą pułapkę, w której zgubić może się nieprzygotowany psionik, stając się podatnym na kontratak służy bożego. Dar ten cieszy się szczególnie złą sławą wśród Qa, których nie raz zwiódł na manowce. Raz na grę po przełamaniu mantry pozwala udzielić przesłuchującemu psionikowi fałszywych odpowiedzi.

- **Tańcząca Iluzja** – ciało służy bożego jest nieustannie otoczone cienką warstwą mocy bogini, która w walce przybiera kształt szybko poruszającej się mgły rozmywającej kontury i utrudniającej trafienie w kapłana Tavar. Sługa boży ma strefę trafień zawężoną do korpusu.

- **Niezłomne Serce** – sługa boży pobłogosławiony został prawdziwym natchnieniem i łaską bogini. W jego sercu płonie ogień, jakiego nie są w stanie ugasić żadne przeciwności losu. Ów płomień nadziei pozwala służy bogini zaczerpnąć siły na drugi oddech i wrócić do walki ze zdwojoną siłą. Sługa boży może raz dziennie powrócić do walki po wyleczeniu rany ciężkiej.

Błogosławieństwa i Klątwy

Każdy kapłan o ile tylko posiada łaskę boską jest w stanie błagać boga o jego wstawiennictwo w formie błogosławieństwa nakładanego na sojuszników, lub klątwy nakładanej na wroga. By sprowadzić taką moc kapłan musi przygotować odpowiedni obrządek, kompletny o ofiarę i wyznawców, którzy wezmą w nim udział. Im więcej wiernych zgromadzi kapłan tym lepiej, jednak minimum to dwóch wiernych.

Kapłan może poprosić o zesłanie jego sojusznikom dowolnego pozytywnego efektu zgodnego z domeną danego bóstwa. Takie działanie nosi miano błogosławieństwa, pozytywnej mocy zsyłanej przez boga. Błogosławieństwo musi być zgodne z domeną boga i pozytywne dla otrzymujących je ludzi. By właściwie przeprowadzić obrządek kapłan musi przygotować miłą bogu ofiarę oraz zgromadzić wyznawców i odprawić modły. Jeśli Oddanie kapłana będzie dość wysokie, a ofiara miła bogu tedy ześle swą łaskę na zebranych wiernych, lub konkretnego pomazańca.

Kapłan może jednak też poprosić boga zesłanie swego gniewu na wrogów służy bożego. Oznacza to, że kapłan prosi boga by ten odwrócił swoją opiekę od wybranych osób, a co za tym idzie by przytrafiło się im coś niezgodnego z domeną danego bóstwa. Obrządek taki jest znacznie trudniejszy niż błogosławieństwo. Wciąż wymaga zgromadzenia wiernych, jednak kapłan musi przygotować kilka ofiar. Jedną z nich będzie zwykła ofiara, miłą bogu, lecz drugą będzie ofiarą przeciwną do jego domeny. Tę podłą ofiarę należy związać z osobą na którą kapłan chce zesłać klątwę, a więc będzie to wymagać przedmiotu takiej osoby, czy najlepiej jej krwi. Kapłan będzie też potrzebował znacznie wyższego Oddania by przekonać boga do zrobienia czegoś wbrew swojej naturze.

Oddanie jest kluczem do powodzenia zarówno klątw i błogosławieństw, wpływa na czas ich trwania oraz na ilość osób na jakie można je nałożyć. Można to jednak zmieniać ofiarą, która będzie wyjątkowo miłą bogu, lub też dokonując wielkiego czynu w jego imienia. Wreszcie zgromadzenie kapłanów będzie w stanie lepiej sprowadzić moc boską niż pojedynczy sługa boży.

Cuda

Najpotężniejsze z mocy, jakimi mogą posługiwać się kapłani, zwane są cudami. Jest to bezpośrednia interwencja samego boga lub jego Posłańców, wzywanych przez kapłan. Wszystkie cuda są wielkie i potężne, jednak sprowadzenie takiej potęgi często pociąga za sobą koszt. Wzywając cud na polu bitwy kapłan bardzo często wyzionie ducha, gdyż bóstwo zabierze go ze sobą jako zapłatę, lub też umysł kapłana zwyczajnie nie wytrzyma naporu mocy. Cuda muszą być zgodne z domeną bóstwa, a kapłan wzywający je musi mieć Oddanie co najmniej na poziomie cztery. Cuda działają natychmiast, o ile bóg wysłucha prośby kapłana. W takim przypadku kapłan umiera i odchodzi wraz z przywołanym Posłańcem. Są sposoby, by tego uniknąć, które jednak wyjawimy ci nieco później, neofito.

Przykładowe cuda Tavar:

Płomień Bogini - kapłan wzywa moc Tavar i otwiera swe serce. Bogini tedy zmienia ogień nadziei służy swego w prawdziwą pożogę, która udziela się jego towarzyszą. Natchnieni wojownicy idą naprzód, nie zważając na ból i rany. Sojusznicy kapłana stają się niewrażliwi na ciosy i magię na 10 sek, lecz serce służy bożego spala się, by podtrzymać ich ogień, a kapłan umiera.

Armia Dusz - sługa bogini przywołuje zastępy wyznawców, którzy umarli z imieniem Tavar na ustach. Ci przybywają w obłokach czerwonego dymu i światła, rzucając się na wroga z gniewem bogini. Duchy atakują wrogów, zadając ciężką ranę na szereg, reszta wrogów jest związana walką z duchami przez 10 sekund. Sługa boży, który służy za bramę dla Czerwonej Mgły, odchodzi wraz ze sprowadzanymi duszami.

Relikwie

To najpotężniejsze narzędzia, jakie bogowie podarowują swym wyznawcom i sługom. Są to przedmioty, w które została zaklęta moc cudu bożego, i można jej użyć w dowolnym momencie, nawet na polu bitwy, bez narażania zdrowia kapłana. Jednak relikwie nie są łatwe do stworzenia, a ich moc jest tak wielka, że kapłani zwykle są w stanie nosić tylko jeden lub dwa takie przedmioty.

Wykonanie relikwii wymaga wielkiego rytuału skierowanego do boga oraz przywołania jego posłańca. W obrzędzie musi brać udział co najmniej siedmiu wyznawców, a Oddanie kapłana musi być na poziomie cztery lub wyższym. Kapłan musi też przygotować odpowiednią ofiarę i złożyć ją na ołtarzyku bóstwa. Wreszcie musi przygotować sam przedmiot, który ma stać się relikwią, a który musi być odpowiednio godny mocy jaka ma mu być przekazana. Następnie kapłan rozpoczyna modły i wzywa Posłańca swego patrona. Gdy owa istota przybędzie, kapłan musi skierować do niej i do boga prośbę o zesłanie mocy cudu i powierzenia mu jej. Jeśli bóstwo się zgodzi, przedmiot zostanie natchnięty mocą Posłańca. Jeśli kapłan nie jest miły w oczach boga, wtedy spotka go wielkie cierpienie, lecz zachowa życie.

Jeśli rytuał się powiedzie, kapłan będzie w stanie przyzwać moc cudu zawartą w relikwii w dowolnym momencie, jednak każda relikwia przechowuje tylko jeden cud, a jej moc rozwieje się po użyciu. Możesz tedy spróbować stworzyć kolejną relikwię, jednak uważaj, neofito, gdyż bogowie nie patrzą przychylnie na rządnych potęgi, oraz na tych, którzy nadużywają ich darów i łaski.

Co więcej, jeżeli po stworzeniu relikwii Oddanie kapłana spadnie, a ów straci boską łaskę, to nie będzie w stanie użyć relikwii dopóki nie odpokutuje w oczach swego patrona. Co za tym idzie, w przypadkach ekstremalnego bluźnierstwa moc przedmiotu może obrócić się przeciw kapłanowi i razić go, niszcząc zarówno relikwię, jak i potencjalnie również ciało bluźniercy. To jednak zdarza się tylko w przypadkach potępieńców.

